④ GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 89.

W Niedzielę Dnia 6. Listopada 1803.

Z Wiednia d. 29. Października.

J. C. K. M. wydał następuiący patent:

My Franciszek II. &c. &c. Nieochronne wydatki przynaglaią Nas do zwrócenia także uwagi na dochody poczty i podwyższenie opłaty od listow. Nakazuiemy przeto, iż od 15 Listopada r. b. od poiedynczych listow, nie przeważaiących pół łota, w dziedzicznych Naszych kraiach Czesko - Austryacko - Siedmiogorskich i Galicyyskich zamiast 6 po 8 k. przy oddawaniu i odbieraniu płacić się będzie, a od listow zagranicę idących lub stamtąd przychodzących zamiast 12 po 16 kr. W tymże pomiarze odbierana ma bydź opłata od większych listow i pakietow (stosownie do wydrukowaney osobney taryfy). W Wiedniu d. 8 Października 1803.

Na zgromadzoney tu wielkiey kapitule zakonu niemieckiego d. 18 t. m. Arcy Xżę Jmć Antoni Wiktor został iednomyślnie obrany koadiutorem i następcą Mistrzowstwa zakonu niemieckiego. Wspomnionego dnia o godzinie 9 z rana zgromadzili się kommandorowie, pełnomocnicy, radcy i kawalerowie tego zakonu w mieszkaniu Niemieckiego Mistrza Arcy Xcia Jmć Karola. Po odbytem nabożeństwie w kościele woyskowego wydziału, zgromadziły się członki do kapitulney sali. Prezyduiący odebrał zlecenie wprowadzić na kapitularz pełnomocnego J. C. K. M. kommissarza, na którego żądanie była zwołana kapituła, C. K. taynego radcę i prezesa rady nadworney i konferencyynego państwa ministra, hrabię na Oetingen - Wallerstein, Baldern i Södern. Minister wszedł, i miał pod baldachimem do kapituły przemowę, na którą kanclerz zakonu P. de Kleudgen odpowiedział. Gdy C. K. kommissarz oddalił się, przystąpiono do wyboru, który iednomyślnie na Arcy Xcia Jmć Antoniego Wiktora wypadł, o czem kapituła uwiadomiła C. K. kommissarza przez barona Kerpen, a Arcy Xcia Jmć Antoniego Wiktora przez barona Nerdegg. Nowo obrany koadiutor przybył potem sam do mieszkania Arcy Xcia Mistrza Niemieckiego, oddał wizytę wybiorczemu kommissarzowi, który go na wzaiem odwiedził w pokoiach Arcy Xcia Karola. Tu wszyscy przytomni składali mu powinszowania, potem nastąpił obiad, na którym wybiorczy kommissarz pierwsze zaiął mieysce. — Na 26 t. m. był wyznaczony dzień przysięgi i pasowanie na rycerza dla Arcy Xcia koadiutora. Członki kapituły przyięły Arcy Xcia Jmć przy wysiadaniu z powozu i wprowadziły go do kapitularza, potem w przytomności Arcy Xżąt Jchmość Rainera, Rudolfa, Ferdynanda i Xcia Alberta, wielu zagranicznych posłow, i licznie zebraney szla-

ohty, nastąpiło pasowanie. Xżęta Dietrichstein i Colloredo odbierali przysięgę. Kommanderowie hrabiowie Zinzendorf i Kaunitz assystowali Arcy Xciu Koadiutorowi. Po skończoney uroczystości odbierał powinszowania, i dzień tey uroczystości zakończył się obiadem u Arcy Xcia Jmc Mistrza Niemieckiego.

J. C. K. M. raczył Franciszka Karola Römera, tytularnego radcę przy nadworney woyskowey buchalteryi, przez wzgląd na iego 38 letnie gorliwe usługi Nayiaśnieyszemu Austryackiemu domowi, do godności ślachectwa z całem potomstwem nayłaskawiey wynieść.

Właściciel gruntowy niżey Ens P. de Steinbauer ofiarował z własnego patryotyzmu skarbową obligacyą na 50 ryń. tudzież 10 Mecow ziemniakow i 20 Mecow rzepy dla stoiących w tym kraiu 3 regimentow, za to, że te regimenta w obozie pod Minkendorf ściągnęły przez swoią zręczność w obrotach naywyższe ukontentowanie Monarchy.

Praga miała to ukontentowanie oglądać w murach swoich d. 21 Października Arcy Xżęta Jana i Ludwika. Przybycie ich 108 wystrzałow z armat ogłosiły; wieżdzali przy honorach woyskowych, i stanęli w pałacu Arcy Xcia Jmc Karola. Powitali ich imieniem gubernium wice gubernator hrabia Mitrowitz, w słabości C. K. gubernatora i ieneralność woyskowa z całem korpusem officyerow. Nazaiutrz oglądali różne korpusa woyskowe, koszary, zbroiownią i mundurową kommissyą, a w wieczor byli na teatrze, gdzie z naywiększemi oklaskami byli przyięci. Teatr był przedziwnie oświecony.

Wypis z listu z Wenecyi d. 14 Października. — Spieszę się donieść WPanu o nader osobliwey i iedyney w swoim rodzaiu powietrzney podroży: Hrabia Zambeccari z Bononii, doktor Grassetti z Rzymu i Paschal Andreoli z Ankony zrobili w Bononii w miesiącu Wrześniu wielki i mocny balon. D. 7 Października z rana zaczęli go powietrzem napełniac; napełnianie szło dobrze, ale zwolna, tak iż dopiero o północy był napełniony. Wspomnieni 3 żeglarze chcieli nazaiutrz podroż swoią odłożyc; ale niecierpliwy lud Bonoński przymusił ich o 3 kwadransach na 1wszą po północy wsiąść do balonu. Ułożyli sobie byli spuścić się nie zadługo na ziemię, lecz balon wzniosł się tak szybko w gorę nad obłoki, iż hrabia Zambeccari i doktor Grassetti zimnem i nudnościami znużeni zasnęli bez zmysłow. P. Andreoli, który sam przy zmysłach pozostał, nie mogł za pomocą barometru oznaczyć wysokości do ktorey się wznieśli, ponieważ świeca, którą z sobą w latarni mieli, zagasła. O godzinie 3 z rana zaczął balon nagle upadac, i w krotce poznał P. Andreoli szum bałwanow adryatyckiego morza pod brzegami Romanii. Przez trzęsienie i krzyk przywrocił przecię do przytomności swoich odurzonych ieszcze kolegow, i nakoniec skrzesał ogień, którego mu nawet fosfor nie chciał wydac. W krotce wpadł balon z uczepioną u niego gondołą na człowieka głęboko w morze adryatyckie. Wędrownicy skośniali od zimna i wskruś przemoczeni, śmierć widząc przed sobą, wyrzucili maiący w gondole napełniony wor piaskiem i wszystkie narzędzia w wodę. Balon pozbawiony tego ciężaru wzniosł się powtornie z szybkością w gorę. Suknie ich były osędzielizną pokryte, a dla rozcięczonego powietrza zaledwo się mogli zrozumieć. Przebyli 3 warsztwy chmur, a Xiężyc czerwono oświecał pod niemi wiszącą atmosferę. Grassettemu krew się mocno z nosa puściła. Po godzinie 3ciey zaczął się balon zwolna spuszczac, a tęgi południowo-zachodni wiatr pędził go po adryatyckim morzu ku brzegom Istryi, tak iż gon-

doła dotykała się częstoj grzbietem wody. O godzinie 8 z rana znaydowali się ieszcze około 10 mil włoskich od brzegow Istryi, gdy szczęściem płynący Autoni Bazol złapał ich na swoią barkę i wyratował. Pięć godziu znaydowali się w oczewistem niebezpieczeństwie śmierci, i gdyby nie odważny Bazol byliby się zapewne stali łupem morza. Uchwyciwszy balon przewiozł ich na w pół przezmarzłych do portu Pola w Istryi. Balon poleciał potem daley i zapewne w Dalmacyi upadł. W Pola pokrzepili się wędrownicy przez 4 dni, a dziś o godzinie 8 z rana tu do Wenecyi przybyli i z wszelką gościnnością byli przyięci. Opowiedzieli nam swoie smutne przypadki, i nie zdaią się mieć więcey ochoty puszczać się w nocy balonem. Podroż ich iest także w swoim rodzaiu osobliwsza, Blanchard przeleciał tylko 7 mil przez kanał między Angliią i Francyą, oni zaś od brzegow Romanii aż do Istryi blisko 20 mil niemieckich.

Z Petersburga d. 7. Października.

Zona tuteyszego batawskiego ministra Ob. Hoogendorp, z domu Xiężniczka Hohenlohe, powiła syna. Imperator Jmć będzie go sam do chrztu trzymał.

Angielski ambassador pozostanie tu ieszcze, i wkrótce spodziewa się swey małżonki z Anglii.

W. Xiążę Konstanty zatrudnia się teraz utworzeniem nowego regimentu Ułanow, którego szefem iest mianowany jenerał major baron Sakomelski. W. Xiążę pokazał się iuż kilka razy w ułańskim mundurze.

Sławna aktorka francuzka Panna St. Val przybyła tu z Paryża, i będzie w taurydzkim pałacu przed Imperatorską Familiią, Ingeniią w Taurydze grała.

Szef brygady w francuzkiey służbie Neleps, został w stopniu maiora do służby Rossyyskiey przyięty.

P. professor Robertson okaże tu tey zimy swoie fizyczne doświadczenia, które mu w Paryżu tyle pochwał zyskały. Jest tu nadzwyczay dobrze przyięty. Zaraz po iego przybyciu minister handlowy, hrabia Romanzow, wydał rozkaz aby iego 25 skrzyń z narzędziami fizycznemi nie były rewidowanemi, ale prosto do iego mieszkania odesłanemi.

Z Londynu d. 18. Października.

Podług listu z Madrytu, Król Hiszpański postanowił nie nosić więcey francuzkiego orderu S. Ducha, i oraz zakazał swoim poddanym i mieszkańcom noszenia nie tylko tego, ale i innych francuzkiey monarchii orderow.

Drukarz ieden tuteyszy został przed kilku dniami za drukowanie i rozdawanie buntowniczych kartek aresztowany. Znaleziono ich pakę w iego domu. Kartki zaczenaią się wyrazem: "Macież prawo? „ Był iuż kilka razy słuchany i wskazał ich autora; lecz ten za niewinnego iest uznany. Pokazały się także niegodziwe pisane kartki.

List z Gibraltaru donosi pod d. 7 Września: " W ostatnim moim liście doniosłem o zabraniu murzyńskiey korwety przez amerykańską fregatę Filadelfiia, którą tu przyprowadziła. Pożniey dowiedziałem się, iż po nadeyściu wiadomości o tym zaborze d. 4 t. m. do Tangeru, amerykań: konsul P. Simpson został tam w nocy o godz: 11 aresztowany i do publicznego więzienia zaprowadzony. Nazaiutrz zgromadzili się wszyscy inni konsulowie, dla naradzenia się, co w tey mierze uczynić maią, i wszyscy żądali iego uwolnienia, które nakoniec nastąpiło za zaręczeniem, że P. Simpson przed zakończeniem tey okoliczności nie wyiedzie bez pozwolenia Cesarza. „ — Pod d. 12 Września donoszą także z Gibraltaru, że Hiszpanie wszystkie poblis-kie twierdze, z naywiększym teraz pospiechem naprawiaią.)2(

Z Bostonu zawiera list pod d. 2 Września: "Liczba mieszkańcow, ktorzy się z Nowegoiorku oddalili wynosi 40,000. Wszelka kommunikacya między Nowymiorkiem i Newhawen iest także lądem przecięta. Przyieżdzaiący stamtąd muszą 14 dniową kwarantanę odbywać. Nasza rada zdrowia przedsięwzięła także potrzebne kroki ostrożności. Gazeta Rutlandu donosi, że podług nadeszłych tam wiadomości, umarło w Pitsfordzie 36 ludzi, w Braulden 39, w Chitendon 14, a w Orwel 41 na żołciową gorączkę, i że w Shoreham i poblizkich miastach podobnaż się pokazała śmiertelność. — List z Kuba zapewnia, że Cap St. Nicola Mole na St. Domingo iest opuszczony, i że kobiety i dzieci iuż do Barracca i Kuba przybyły, tudzież, że zachodnia Floryda wchodzi do kontraktu kupna Luizyany. Podług listy umarłych, codziennie do 26 Sierpnia umierało w Nowy niorku 6 do 26 ludzi. Gorączka zdaie się daley rozszerzać.,,

Kapitan amerykańskiego okrętu przywiozł z Cap français wiadomość, że dnia 28 Lipca iedna angielska fregata w przytomności wielu nadbrzeżnych widzow, attakowała liniiowy francuzki okręt o 74 armatach, i poty się z nim ucierała, poki iey druga angielska fregata nie przybiegła na pomoc, i obie razem przymusiły francuzki okręt do zwinięcia żaglow. Inny okręt i fregata francuzka uszły Anglikom.

Amerykański rząd dowiedziawszy się o nieprzyiacielskich krokach Deia Algierskiego, rozkazał czemprędzey kongressowi Essexkiemu 2 fregaty uzbroić. Wielu maytkow amerykańskich udali się w służbę francuzką; na przełożenie iednak amerykańskiego konsula w Bordeaux zostali iuż niektórzy oddaleni. —— Montreal wiele ucierpiało przez podłożony na 4 mieyscach razem ogień.

Przysięga, którą wszyscy ochotnicy wykonać muszą, iest następuiąca: "Przysięgam bydź wiernym i posłusznym Królowi Jmć Jerzemu i iego następcom.,,

Przy Plimucie założono nową batteryą z 32 funtowych armat. — Dwa liniiowe okręty przyłączyły się do eskadry lorda Nelsona, tak, iż teraz ma 8 liniiowych okrętow.

Margrabia Titchfield dowodzca 2 korpusow ochotnikow, zalecił wszystkim, iż ktoryby się sprzeciwił rozkazowi marszu nad brzegi w czasie potrzeby, będzie przez sąd woyskowy ukarany.

Z Filadelfii donoszą pod d. 3 Września: "Rozgłoszono tu przez maytkow przywiezioną wieść, że Francuzi opuścili St. Domingo. Francuzka fregata Perseverant o 32 armatach przyprowadziła do Charlestown 2 okręty. ieden z Glasgowa o 14 armatach i 40 ludziach, który się dopiero po 2½ godzinney walce poddał; drugi amerykański przeznaczony do wyspy Wight z Hawany. Mowią także, że francuzcy korsarze z Martyniki wiele naszych okrętow z zachodnich Indyy płynących zabrali.,,

W Dublinie wyznaczono nadgrody na złapanie 11 osob.

Ponieważ hiszpańskie porty służą za przytułek dla francuzkich korsarzy, spodziewamy się zatem wkrótce wypowiedzenia woyny Hiszpanii.

W portach francuzkich od Boulogne aż do Ostendy nie ma się więcey statkow znaydować, iak na przewiezienie 10,000 woyska.

W Plimucie kazano przygotować żywność dla 20,000 woyska na 4 miesiące; gdzie te woyska będą obrocone ieszcze nie wiadomo.

Kupiecka flotta z Opporto, 50 do 60 statkow liczna, przybyła na wysokość Portsmutu. — W szańcach tego portu poczyniono przygotowania na umieszczenie tam 2000 woyska.

Podług wiadomości z Chin, iest Cesarz niebezpiecznie chory. Naywiększa iego kochanka umarła nie dawno. Piorun uderzył w pałac pekiński, spalił harem i 200 budynkow.

Od zdobycia Tabago pierwszy okręt tu w tych dniach przybył. Płodow iest tam podostatkiem, tylko brakuie okrętow do wywozu.

P. Pitt oglądał w tych dniach szańce przy Margate i tamteysze okolice; iako też ochotnikow, potem iadł obiad u lorda Keita.

Liczbę ochotnikow w Szkocyi podaią do 30,000.

Bawiący tu egipski Bey, kazał dla swoich służących szkarłatową i suto galonowaną liberyą robić, co tu u nas iest rzeczą nie zwyczayną. Jest on z Georgii rodem, był od Murat Beia iako nader piękne dziecię za 1000 cekinow kupiony, i otrzymał nazwisko Elfi, które w egipskim ięzyku 1000 cekinow znaczy. W 15 roku był dla szczególnieyszey odwagi, którą okazał, agą mianowany, poróżnił się z Murat Beiem, ale potem był znowu iego przyiacielem. Teraz iest drugim w kommendzie, ale ze wszystkich beiow naybogatszym i naypotężnieyszym. Ożenił się z córką głownego Beduinow szeika, i ma 9 pokoleń pod sobą. Jest bardzo otyły, a iednak dobrem ieźdcem. Umie czytać i pisać, co iest pomiędzy Mamelukami rzadką rzeczą. Francuzi nigdy go w Egipcie pokonać nie mogli; zawsze im w pustynie uciekał. Tuteyszy ambassador turecki nie chce się z nim wdawać.

W Szkocyi zalecono wieśniakom, aby swoie zboże wymłocili, a w Edymburgu każdy mieszkaniec musi się przynaymniey na 10 dni w żywność opatrzyć. Piekarze maią się tam opatrzyć w mąkę, a reszta zboża w bezpieczne mieysca będzie złożona.

"Wiadomości Loyds gospody: zabrane okręty Julianna Marya, z Batawii do Amsterdamu płynący; Fortuna, toż samo; St. Pierre z Newfoundland. Zatrzymane: Marya Ludwika z Wirginii do Hawru płynący; St. George z Petersburga do Francyi. Zabrane od nieprzyiaciela: 4 węglowe statki; okręt Rower z Bristolu do Newfoundland płynący; Tar, z baltyckiego morza do Leith.

W Gazecie *Morning Post* czytamy następuiący artykuł pod nazwiskiem: *Woyna zaczepna i odporna.*

" Narod nigdy nieokazał tyle dzielności, iednomyślności, ducha publicznego, i gorliwości w bronieniu swoiey oyczyzny, iak w ninieyszych okolicznościach. Lud dopełnił swoiey powinności. Pozostaie teraz rządowi użyć dobrze dzielnych środkow, które mu są ofiarowane. Jeżeli w walce tey upadniemy i pokonanemi zostaniemy, przyznać będzie można całą tego winę ministrom. Odpowiedzialność ich iest wielką. Powszechnem iest mniemaniem, że zamyślaią uczynić na ląd wyprawę. Wyprawa ta w dwoistym sposobie uskutecznioną bydź może, to iest: przez wysadzenie na ląd częściami kilku tysięcy ludzi dla niszczenia i zastraszenia brzegow nieprzyiacielskich, albo też wysyłaiąc przeciw nieprzyiacielowi ogromne siły, któreby mogły z nim walczyć w otwartem polu, podbić iego prowincye i zaprzeczyć mu zwycięstwa w własnem iego siedlisku. Co się tyczy cząstkowych wypraw na brzegi nieprzyiacielskie, nie można tylko ie chwalić. Wystawiaią one dla nas wielkie korzyści, a bardzo mało straty. Idzie teraz rzecz o roztrząśnienie zamiaru uczynienia ogromnych wypraw lądowych. Nie mówiemy tu o tych wyprawach, któreby mogli przedsięwziąć Francuzi stronnicy dostoyności królewskiey, ponieważ to iest interess samych Francuzow pomiędzy sobą. Ko-

rzyści woyny, którą nie przyzwoicie nazywaią odporuą, są daleko większemi niżeli by myślić można. Nie utrzymuiemy wcale aby zrzec się należało woien lądowych; lecz pragniemy zniszczyć zdanie nadto powszechnie rozszerzone, że nie możemy inaczey poskromić Francyi tylko uderzaiąc na nią na lądzie. Spodziewamy się, że nadeydą takie okoliczności, że będziemy mogli przedsięwziąść woynę zaczepną na lądzie; lecz w ninieyszym stanie rzeczy i położeniu interessow, podobna woyna byłaby nieroztropnością, nietylko ze względu naszey obrony, lecz ieszcze i z tego powodu, żeby mogła przeszkodzić pomyślnościom, któręby ona nam w czasie ziednać mogła. Do któregoż punktu teraz moglibyśmy wymierzyć nasze usiłowania dla napadnienia Francyi? Do Wandei, Bretanii, Prowancyi, Włoch i Belgii? Moglibyśmy wylądować armiią i wzruszyć ludy przeciw rządowi konsularnemu; moglibyśmy zwyciężyć i utrzymać się tam przez czas iakowyś; lecz ieżelibyśmy nie mieli dostatecznych sił do podbicia Francyi całey lub uskutecznienia tam kontrarewolucyi, nasze usiłowania byłyby bezpożytecznemi i nader szkodliwemi stać by się dla nas mogły. Możnaż mniemać aby wysadzenie na brzegi francuzkie od 20 do 30,000 Anglikow mogło zastraszyć lud Paryzki? Byłoby to ofiarować Bonapartemu roszczkę zwycięztwa, do której inaczey posunąć się nie może. Weźmy za przykład zdarzenie w Hanowerze. Sprawiedliwie naganiano ministrom, (lecz iedynie tylko w parlamencie) że żadnego nie przedsięwzięli środka w celu obrony tego kraiu. W dwoiakim sposobie mogli go od napadu Francuzow bronić: to iest skłaniaiąc mocarstwa lądowe, takie iak Prussy do dawania mu swoiey opieki, albo też posyłaiąc znaczną armiią angielską do tego kraiu. Mocarstwa lądowe zazdroszczą, wielkości na morzu i pomyślności handlowey Anglii. Z tego powodu i dla innych ieszcze prywatnych przyczyn, iakiemi są: wynadgrodzenia, ustąpienia, względy, których im może udzielić Francya, są raczey za stroną francuzką niżeli angielską. Niemieliśmy żadney podpory ani wsparcia na lądzie za rządow przeszłego ministerium, i ieżeli ninieysi ministrowie nie mogli na lądzie żadnych nam ziednać przymierzeńcow, nie są więcey warci nagany iak ich poprzednicy. Ministrowie więc nie mogli się spodziewać żądney obrony dla Hannoweru od mocarstw lądowych, od tych mocarstw, które spodziewaią się odebrać go część iakowąś przy podziele tego Elektoratu i które powiększenie swoie zasadzaią na chęci zabierania, którą my im wyrzucamy. Mniey ieszcze było w mocy ministrow uratować Hannower przez wysłanie tam woyska angielskiego. Czyliż roztropną byłoby rzeczą zmnieyszać środki obrony Anglii dla uratowania Hannoweru. Irlandya nie iestże nierownie ważnieyszą dla nas, niżeli Hannower. Lecz przypuściwszy nawet, żebyśmy mogli byli wysłać tam woyska bez narażenia na niebespieczeństwo Anglii i Irlandyi. Francya nie wystawiłaby była przeciw nim armiy nierownie liczniejszych. Procz tego mielibyśmy byli przeciwko nam niepewność wiatrow i morza, podróż przykrą i niebespieczną &c.; gdy tym czasem Francya miała swe woyska w Hollandyi i na brzegach Renu w gotowości na wkroczenie do Hannoweru. Pewną prawie iest rzeczą, że woyska nasze byłyby zostały pokonanemi, gdy tym czasem kampania otwierała się na morzu tak chwalebnie dla nas, gdzie same mogliśmy zbierać zwycięztwa. Jeden iest tylko iedynie punkt na lądzie do którego można wysadzić woyska angielskie z nadzieią pomyślności, i punktem tym iest Hollandya. Możnaby za pomocą Hollendrow, którzy za-

pewnie złączyliby się z naszym woyskiem wypędzić Francuzow z kraiu tego, który tak natura mocno obwarowała, że tam przez cały przeciąg woyny potrafilibyśmy się utrzymać na przekor, i pomimo usiłowania pierwszego konsula. Bonaparte tak dobrze iest o tym przekonanym iak i my; wie on dobrze, że Hollandya iest iedynym mieyscem lądu, na które z korzyścią dla nas uderzyć moglibyśmy i z tego powodu liczne woyska francuzkie do kraiu tego wysyła &c.

Z Medyolanu d. 8. Października.

Jenerał Montrichard pozawczoray przybył do naszego miasta z Hanoweru, a dnia wczorayszego w dalszą do armii neapolitańskiey udał się podroż.

Prefekt departamentu naszego wydał odezwę przeciwko tym, którzy przeszkadzaią aresztowaniu lub powrotowi popisowych do swoich korpusow. Karą cielesną lub pienięźną ukaranemi zostaną ci, którzy będą przekonani, że dopomagali popisowym do niedopełnienia urządzeń ustawą przepisanych względem stawienia się.

Nadzwyczayna kommissya woyskowa ukarała 2 letniem więzieniem pewnego xiędza bywszego karmelitę, oskarżonego, że miał kazanie do ludu dążące do nadwerężenia spokoyności publiczney. Inny xiądz przekonany, że ukrył 3 zbiegłych popisowych podobnież iednorocznym więzieniem ukarany został.

Pani Dąmbrowska, żona jenerała dywizyi tegoż nazwiska, przed kilku dniami umarła; pochodziła ona z iedney z naypierwszych familiy w Saxonii.

Z Paryża d. 18. Października.

Minister woienny wyiechał d. 14 w wieczor do Belgii dla obeyrzenia tamteyszych obozow i brzegow. Rozumieią, że tam 14 dni zabawi. Za kilka dni uda się tam także minister zagranicznych związkow, co wnosić każe, że pierwszy konsul w krotce tam wyiedzie.

Monitor mieści w sobie następuiący list z Korunny pod d. 21 Września: " D. 19 t. m. zawinął do Wigo Hiszpański okręt S. Antoni, z Monte Video płynący z ładunkiem 33,000 skor. Był on do Hamburga przeznaczony; ale dowiedziawszy się o blokadzie Elby, postanowił zawinąć do Vigo. Pod przylądkiem Finistru był od angielskiego korsarza zatrzymany, który nakoniec posłał swoią łodź z kilku ludzmi dla prowadzenia go iako zdobyczy. Ponieważ hiszpański kapitan zamknął się w swey budzie, obiął zatem podkapitan, rodem Francuz maiący 25 lat nad okrętem kommendę. Za pomocą ludu swego pochwycił tę łodź, zabiwszy kilku i raniwszy Anglikow. Korsarz maiący 6 armat przybiega nakoniec sam; lecz hiszpański okręt nie maiący tylko dwie armaty przymusza go do oddalenia się. Nazaiutrz był ten okręt od francuzkiego korsarza Repressaille przetrząsany, który zabrał na swoy okręt rannych ludzi.,,

Armatne szalupy, które teraz podług planu radcy stanu Forfait buduią, są daleko dogodnieysze, niżeli te które na końcu ostatniey woyny zbudowano. W St. Malo buduią czaykę dla Igo konsula.

Niedawno umarł nayStarszy jenerał francuzki Sambuc de Monfert, maiący 81 lat. Służył 67 lat; znaydował się na 15 bitwach i 1 morskiey, na 7 obleżeniach, &c. był 9 razy ranny, a 2 razy znaydował się w niewoli. Służył także w Indyach.

Pani Stael otrzymawszy na krotki czas pozwolenie, przybyła tu przed dwiema dniami.

Wczoray pierwszy raz fałszerz monety został od tuteyszego sądu na śmierc skazany i zaraz stracony.

Ostatniego czwartku Xżę następca Wirtemberga miał w St. Cloud pół godzinną rozmowę z pierwszym konsulem. Maior Pfuhl towarzyszył mu. Przepędzi tu całą zimę.

Jubileusz będzie na ow czas we Francyi obchodzony, kiedy wszystkie biskupstwa będą urządzone. Bula na to papiezka już przyszła.

Korsarze francuzcy, piszą z Bordeaux, wszystkie prawie okręty zabrali, które z wyspy S. Troycy płynęły. Jeden szoner zabrał 9 okrętow, które z Ameryki chciały się do Anglii udać.

Akademiia kunsztow i umieiętności w Kaenie wyznaczyła medal 100 fr. wartości nadgrody za naylepszą odę na wylądowanie Xcia Wilhelma do Anglii.

Do obozow bardzo wiele wybieraią parobkow dla rozwożenia żywności.

Korsarz Egipczyk z Bordeaux zabrał angielskiego korsarza Gordon o 14 armatach i do Camorinas w Hiszpanii przyprowadził.

Mowią, iż po powtornem obieździe brzegow zatrzyma się Bonaparte w Compiegne.

Rządowy goniec pobiegł ztąd do Konstantynopola.

Z Fecamp piszą pod dniem 13 tego m. " Tego rana przepłynęła tędy francuzka flotyla; angielska fregata dostrzegłszy iey tylney straży, zaraz Anglicy zaczęli flotylę ścigać i przymusili udać się pod zasłonę batteryy w Dalles. „

W tych dniach radca stanu Fourcroi, który ma dozor nad publicznemi naukami, odwiedził drukarnią sterotypow Ob. Herhan, i bardzo chwalił. Sławni iednak drukarze utrzymuią, iż przez sterotypy sztuka drukarska zdaie się zbliżać do upadku.

Podchlebiaią tu sobie, iż Rossya zachowa ciągle neutralność, i mowią, ze Xżę Dołgoruki zastąpi Markowa w poselstwie.

Z Madrytu przybiegło tu znowu dwoch gońcow, do hiszpańskiego ambassadora Azzara i ministra Talleyranda. Hiszpaniia zgodna teraz iest z Francyą względem maiących się przedsięwziąść środkow, i może w krotce obaczemy tego skutki.

Od brzegow Menu d. 18. Października.

Pisma publiczne mowią o pewney konwencyi zawartey pod dniem 29 Sierpnia w Frankfurcie pomiędzy 10 xiążętami i hrabiami Rzeszy niemieckiey względem utrzymania i obrony praw ich i interessow pod obroną Francyi. W tym celu mieć będą iednego wspolnego swego ministra w Paryżu, a drugiego w Petersburgu, i rezydentow iednego w Wiedniu, a drugiego w Berlinie.

W iedney gazecie wyczytuiemy, że ministrowie francuzcy będący w tym momencie przy zagranicznych dworach, odbywaią teraz z temiż dworami, przy których się znayduią negocyacye dla zapewnienia ile to bydź może spokoyności lądu, w czasie teraźnieyszey pomiędzy Francyą i Angliią woyny.

Taż sama gazeta czyni uwagę, że wielu Rossyanow służy iako ochotnikow na flottach angielskich.

Dowiaduiemy się z Stokolmu pod d. 17 Września, że tam przeieżdżał kapitan angielski York, iadący gońcem z Petersburga do Londynu.

Prywatne doniesienie z Paryża zapewniaią, że wysłany został goniec do Baiony wstrzymuiąc dalszy marsz woyska do granic hiszpańskich; oboz przy Baionie ma bydź zwinięty i woyska inne przeznaczenie dostaną. Jenerał Augereau powraca do Paryża i będzie przy armii angielskiey umieszczony. Zapewniaią, że nie tylko dwor madrycki, ale i lizboński wszystkie przyiął propozycye Francyi, pod którémi uznać chce ich neutralność.

Król Jmć Szwedzki znaydował się d. 6 na kommedyi francuzkiey w Karlsruhe, którą tamteysza ślachta na dworskim teatrze grała. D. 8 oglądał miasto i tamteysze ciepłe kąpiele.

" Oglądaiąc nasze płaskie statki (piszą z Paryża) zdaie się iakbyśmy na nich czytali: " Podroż nasza iest tylko krokiem. „ Są letkie, około 50 stop długie, 5 szerokie. Pomieszczą na sobie 60 ludzi; maią 4 wiosła, ieden maszt, u którego żagiel. Nie są wcale zdatne do obrony, ale tylko do przewozu Każdy z nich iest opatrzony 3 armatami. —— Do kommendantow nadbrzeżnych wyszły tayne z gabinetu pierwszego konsula instrukcye. Wszyscy ministrowie, oprocz woiennego, pozostaną wczasie wyprawy w Paryżu. „

Nie niecka gazeta, która teraz w Paryżu wychodzi, umieszcza wiele nowych wyrazow, i t. d.

W okolicach Renu nie wiele tego roku iest wina, ale w bardzo dobrym gatunku.

DODATEK

DO N^RU. 89.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 6. LISTOPADA 1803.

Opisanie St. Cloud.

St. Cloud, przepyszne mieszkanie Igo konsula, bierze swoie nazwisko od iednego z synow Klodomira, wnuka Klowiusza i S. Matyldy, Klodoarda zwanego. Prześladowany od nieprzyiacioł, schronił się do tego pięknego lasku, który w roku 551 był dziką puszczą, a teraz sklni się skarbami całego świata i iest mieszkaniem świetnego dworu. Założył w nim klasztor, i sam w nim mnichem został. W całe opuścili mnichy ten klasztor, i zbudowano na iego mieyscu zamek, do którego się Henryk III. Walezy schronił, i w nim od Dominikana Jakóba Clement w roku 1580 zabitym został. Na tego króloboycę zrobiono napis: *l'Enfer ma crée.* (Piekło mnie wydało.)

W sto lat potem przecięto las w St. Cloud i podzielono na ulice. Dwor królewski zaczął tam mieszkac, a świat paryzki przechadzał się po zamienionem w roskoszne mieysce lasku. Wielkie i śmiałe kaskady igrały w sztucznych skokach i obłąkach aż do wierzchołkow tysiąc letnich drzew; tam gdzie niegdyś dzikie źrodło wytryskiwało ze skał na murawę, i tam gdzie niegdyś prosty krzyż stał, który Klodoard z pobożności całowal, wzniosły się marmurowe grupy bożyszcz rzymskich i greckich. Brat Ludwika XIV. i dwa po nim Królowie mieszkali nayczęściey w St. Cloud. Ludwik XVI. kazał ten zamek dla siebie i dla Królowy na nowo urządzić i przyozdobić. Rewolucya zniszczyła te piękne urządzenia; St. Cloud spustoszało: królewskie pokoie poszły w zaniedbanie, kosztowne sprzęty, obrazy, złote fieranki i piękne obicia, okryła paięczyna i kurz; bogata kaplica, w którey Królowie Bogu modły czynili, zastawiona była nieczystem sprzętem, ściany iey obdarto z pięknych obiciow i ołtarze zaniedbano. W takim stanie znaydowało się St. Cloud aż d. 9 Listopada 1800 (18 Brumera) w którym dniu Bonaparte zwalił dyrektoryat i objął rządy Rzpltey.

Ta odmiana rzeczy, pociągnęła także odmianę St. Cloud; Bonaparte urządził go na nowo i uczynił naywspanialszym mieszkaniem rządcy w całey Europie.

Wchodząc w podwoie zamku, idzie się po marmurowych wschodach, których boki są marmurowe i porfirowe. Wyżey są ściany zwierciadłami okryte, tak iż się zdaie, iak gdyby człowiek na przeciw siebie szedł. Poręcze są miedziane, dobrze wyzłacane, i tak pięknie i mocno zrobione, iak gdyby miały trwac wiecznie.

Przedpokoy zdobią 4 popiersia znakomitych wodzow, którzy pod Bonapartem zwyciężali i na placu bitwy polegli: Hoche, Desaix, Klebera i Dampierra. Widać tu także obraz, przez Regnault zrobiony, jenerała Desaix, kiedy umieraiąc pada na ręce młodego Lebruna. Wszystkie te ozdoby są wielkie i żywo śmierć przypominaiące. Nad wysokiemi drzwiami wisi fałdzista złotem w kwiaty przerabiana firanka.

Z przedpokoiu wchodzi się do galeryi obrazow, która iednak nie iest tak wielka, ani tak świetna iak Muzeum i galerya Lucyana Bonapartego. Naypięknieysze obrazy są tu Karola VIII. przez Leonarda da Vicci i papieża Juliusza II. przez Raphaela malowane.

W tey sali ſtoią wysokie porcelanowe wazony. Jeden z nich ieſt z ciemno niebieskiey porcelany; kwiaty i owoce dobrze wyzłocone, a osoby ofiarne na płasko rzeźbie z białey porcelany na białem spodzie; resztą ozdob suto wyzłocona. Jeſt 6 ½ ſtopy wysoki, co ieſt rzadką i kosztowną rzeczą w porcelanowey robocie. Dwa inne są z szarey porcelany, i nie tak wysokie. Wszyſtkie 3 są z porcelanowey rękodzielni w Sevres.

W sali radney znayduie ſię wielki okrągły ſtoł, około którego zaſiadaią pierwszy konsul i radcy ſtanu. Każdego mieysce ieſt oznaczone i ma przed sobą kałamarz i poduszkę z igłami; ſtołki są pięknie wyzłocone i bogatemi kwiaty wyszyte; osobliwie piękne ieſt krzesło przed kominem, na którem Bonaparte ſiada. Na kominie ſtoi ſtare popierſie młodego Nerona z białego marmuru. Powyżey widac grupę Nilu, którey oryginał znayduie ſię w Rzymie. Obok Nerona znayduią ſię dwie obeliski z dziubami okrętowemi. Starożytni zrobili ich na uwiecznienie morskich woien; obie są z Kapitolu.

W naſtepnych pokoiach są obicia z Gobelina fabryki, na których wyobrażony ieſt Parnas Watykanu i sąd Parysa przez Raphaela. Te obicia są bardzo piękne i ieszcze przez Ludwika XVI. sprawione. Biblioteka zoſtała ſię tak iak była; wiele iednak xiążek brakuie i cokolwiek dziko wygląda. Na ſtole leży hieroglificzna xięga otworzona.

Kaplica, w którey pierwszy konsul z całą familiią, co niedziela mszy słucha, ieſt szaro malowana, ławki purpurowe wyzłacane, a ołtarz kosztownie ozdobiony. Msza zawsze bywa z śpiewaniem i muzyką; można czasem znaleśdź sposobnośc na niey ſię znaydowania.

Sala iadalna ieſt cała lakierowana w przyiemnych i żywych kolorach. Po ścianach wiszą figury z Herkulanum. Mówią, iż ta sala ieſt urządzona według guſtu Pani Bonapartowy, która ma upodobanie w pięknych kunsztach. Kupuie i zamawia posągi, wysyła swoim kosztem artyſtow i sprowadza kunsztu dzieła. Luſtro na środku sali ieſt z prawdziwego kryſtału *de roche*, w którego szlifowanych sztukach odbiiaią ſię wszyſtkie kolory sali i w tyſiączne łamią odmiany.

W iednym pokoiu wisi sławny obraz Gueriua: Hipolit przed Tezeuszem; na przeciw niego Remus i Romulus przez Piotra da Cortona.

Pokoy sypialny ieſt bardzo guſtowny: greckie łożko pokrywa opona z indyyskiego złotem przerabianego muszlinu, który ſię nad nim unosi niby złota chmura. — W kąpielney izbie Pani Bonapartowy, która ieſt na około zwierciadłami wybita, można ſię w tyſiącznych widziec odmianach. Słupce iey i szycia są niewypowiedzianie świetne i wspaniałe. W iednym iey pokoiu wiszą między innemi trzy sławne obrazy, z których ieden ieſt Matka Boska z Sedia przez Raphaela malowana. Kto ią pierwszy raz widzi, zdaie mu ſię, że na żywą patrzy. — Wychodząc do iey przedpokoiu, widać plan Szwaycaryi, w którym iezioro są z zwierciadeł, a gory i lasy ze mchu. Podług tego bardzo dokładnego planu, zrobił pierwszy konsul swoy woienny plan na Włochy i Szwaycaryą.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż iatki rzeznicze do maſſy po zmarłym Antonim Strzałkowskim pozoſtałe należącę między innemi iatkami tu w mieście leżące, z których iedna 37 zł. ryń. 30 kr. druga 125 zł. ryń. ieſt oszacowana, na żądanie opiekona małoletnich Strzałkowskich Józefa Srozeckiego dnia 10 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Ktoby miał ochotę ich kupienia niechay ſię w oznaczonym czaſie tu w sądzie znayduie. — Wierzyciele zaś zaſtaw nań maiący napominaią ſię, ażeby nieczekuiąc osobnych w tey mieze powołań praw swoich pilnowali, inaczey któby ſię pod czas licytacyi z swoiemi żądaniami niezgłosił, żadnego więcey prawa ani do kupiciela, ani do owych iatek samych mieć nie będzie, ale swoiego żadosyć uczynienia z summy szacunkowey, lub z innego maiątku zmarłego Strzałkowskiego poszukiwac będą musieli.

Dradcki.
Gollmayer.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 23 *Września* 1803. *roku.*
Kozłowski.

C. K. sąd prowincyalny szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey Panom Mikołaiowi i Jozefowi, tudzież Rozalii Pannie, i Zofii z Bychawskich, Kamiński, braciom i siostrom Bychawskim ninieyszym obwieszcza Edyktem; iż po zmarłym tu w Lublinie Wincentym Bychawskim dziedzictwo na nich spadło, którym adwokat Izdebski za kuratora iest przydany. Napominaią się przeto, ażeby służące sobie, do pozostałego, po wzmiankowanym Wincentym Bychawskim, dziedzictwa prawa, okazali, i wolą swą dziedziczenia, przed tuteyszym sądem, iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czasie iednego roku i 6 niedziel tym pewni oświadczyli, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa z oświadczaiącym się Jakóbem Bychawskim, i ustanowionym kuratorem, podług przepisanych ustaw cywilnych postąpioną i ukończoną zostanie. Działo się w Lublinie dnia 7 Lipca 1803.

Gołaszewski.
Purtscher.
Mimch.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Rozporządzenie C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey.

Podwyższenie cła na wyprowadzenie wełny niewyprawioney, rozciąga się także na wełnę kremplowaną, i przędzioną.

Ponieważ wątpliwosc zaszła, czyli naywyższą ustawą dnia 12go maia 1802 podwyższone cło z czterech na dwanaście ryńskich od wyprowadzenia cetnara niewyprawioney wełny owcey kraiowey, tylko od tego gatunku wełny opłacane bydź powinno, czyli się też bez rożney na wszystkie gatunki wełny owcey rozciągać ma, więc nakazano naywyższym dekretem nadwornym dnia 29 Sierpnia r. b. iż takowe podwyższenie cła od postrzygaczow sukien, i białoskornikow nie tylko od wełny w płatkach i wełny kremplowaney, ale także od wełny przędzioney dla uniknienia wszelkiey wątpliwości, i przemycenia w prowadzone bydź powinno.

Co następnie do rozporządzenia tuteyszego dnia 21go Maia 1802 dopowszechney podaie się wiadomości.

Dan w Krakowie dnia 4go Października 1803.

Pod niebytność JW. C. K. kraiowego Gubernatora.
Antoni Baum de Appelshofen, C. K. nadworny konsyliarz i prezyduiący.
Jan Edler de Platzer.

Wezwanie. C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey, uwiadomiaią Slachetną Maryannę Łopuską z powodu rozwodu swego za granicę wyszłą, a dotąd nie powracaiącą, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącą, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrociła, lub oczekiwała postąpienia z sobą iako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 8 Października 1803.

Hauer.

Magistrat Miasta Król. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż przeznaczony termin licytacyi kamienicy Gegembaurowskiey na ulicy S. Jana pod Nrem 482 stoiącey ryń. 2328 kr. 30 oszacowaney na dzień dzisieyszy do dnia 24 Listopada r. b. godziny 3 po południu przedłużony został.

Ktoby przeto miał chęc kupienia tey kamienicy niechay się w czasie wyżey przepisanym tu w sądzie znayduie, wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych w tey mierze powołań praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się z rządaniami swoiemi pod czas licytacyi nie zgłosił, ani do kupiciela, ani do tey kamienicy żadnego iuż prawa mieć nie będzie ale swoiego zadosyć uczynienia z szacunku przedarzy lub innego dłużnika maiątku posgukiwać będą musieli.

Göllmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 20. Paździer. 1803.
Kozłowski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Władysława hrabię Branickiego iż Jan Verand w punkcie zapłacenia summy 5135 zł. pol. 29 gr. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Chylińskiego za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona, i ukończona będzie, napomina się, on ninieyszym Edyktem aby w 90 dniach do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył, krokow, które do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź się zdaią, gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był.

Dan w Lublinie dnia 5 Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.
Partscher.
Friederthal. *Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.*
Klimaszewski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JW. Władysława Grafa Branickiego, iż Ur. Jan Verand w sprawie zapłacenia summy 1000 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego zagranicznego zamieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się on, ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu dni 90 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią, gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winni był.

Dan w Lublinie dnia 5. Września 1803.

Kaietan Michałowski, V. P.
Partscher.
Friedenthal.
Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Sukzessorom po zmartym Onufrym Zamoyskim pozostałym: że Pan Teodor Gnoiński u Sadow tych, w Sprawie o 3000 zł pol. którą Pan Jozef H. dziewicz przeciw niemu rozpoczął, — o pozwolenie pierwszey na 45 dni dylacyi w celu zdania tey sprawy dopiero wspomnionym sukcessorom — prożbę przeciw nim podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zas Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicz: znayduią się, onym że adwokata tuteyszego P. Ostawskiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym procesś ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; Oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: d. 5 Grudnia r. b. o godzi: 9 zrana sami staneli, albo ieżeli iakie maią Prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie Patrona obrali tego Sądom Tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych srzodkow Prawa używali, ktore do swey obrony za nayskuteczniey sźo osadzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu Ces: Krol: Praw, przypisać musieli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Brzorad.
Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 12. Października 1803.
Hrabia Bubna.